

Marek Mądzik

Z dziejów hrubieszowskich zakładów dobroczynnych w XIX stuleciu

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 5455, 389-398

1999/2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAREK MĄDZIK

*Z dziejów hrubieszowskich zakładów dobroczynnych
w XIX stuleciu*

Histoire des établissements de bienfaisance à Hrubieszów au XIX-e s.

Tradycje hrubieszowskich zakładów dobroczynnych — szpitali, domów schronienia, przytułków — sięgają XVI wieku. Wówczas to ludność miasta obrządku łacińskiego wybudowała kościół ze szpitalem św. Ducha. Sam kościół spłonął pod koniec XVIII wieku, ale budynek szpitalny przetrwał i nadal pełnił swoje funkcje.¹ Również ludność unicka zamieszkała w Hrubieszowie posiadała własny szpitalik — właściwie raczej dom schronienia przy cerkwi pod wezwaniem św. Mikołaja.² Można przypuszczać, że i ludność wyznania mojżeszowego dysponowała własnym obiektem służącym ubogim i chorym. Do początku XIX wieku zakłady dobroczynne funkcjonowały według zasad i przepisów określanych w aktach ich erekcji, a dozór nad nimi powierzono duchownym.

Sytuacja uległa zmianie po roku 1815, bowiem ustawą konstytucyjną dla Królestwa Polskiego nadzór nad instytucjami dobroczynnymi oddano Ko-

¹ Zob.: A. Wiatrowski, *Dzieje Hrubieszowa w świetle źródeł, dokumentów i zabytków historycznych*, (brak miejsca wydania) 1957, s. 43, 70; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 8. *Województwo lubelskie*, zes. 6. *Powiat Hrubieszowski*, Warszawa 1964, s. 19.

² W XIX w., przed powstaniem styczniowym, ów dom schronienia przeznaczony był na mieszkanie jednego z duchownych (wikarego) unickich, Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej cyt.: APL), Rząd Gubernialny Lubelski (dalej cyt.: RGL), Pol. 77, s. 253–254.

misji Rządowej Spraw Wewnętrznych³ Rady Administracyjnej czyli rządu Królestwa. W grudniu 1817 roku przy KRSWiP powstała Rada Ogólna Dozorcza Szpitali oraz Rady Dozorcze Szczególne przy ówczesnych Komisjach Wojewódzkich. Rada Ogólna liczyła 8 członków mianowanych przez Namiestnika na wniosek Komisji Rządowej i sprawowała dozór oraz opiekę nad szpitalami, chorymi, ubogimi, dziećmi, sierotami i podrzutkami.⁴ Rady Dozorcze Szczególne w składzie także ósmiosobowym powoływane były przez KRSWiP na wniosek Komisji Wojewódzkiej. Miejscowymi szpitalami parafialnymi, domami schronień dla ubogich w miastach i we wsiach administrowali burmistrzowie, wójtowie gmin i proboszczowie. Burmistrzowie i wójtowie byli z prawa kuratorami szpitali parafialnych.⁵ Po powstaniu listopadowym Rada Administracyjna Królestwa Polskiego postanowieniem z 16/28 sierpnia 1832 roku w miejsce dotychczasowych Rad Dozorczych powołała Rady Opiekuńcze Instytutów Dobroczynnych (zakładów), tzn. Radę Główną Opiekuńczą przy ówczesnej Komisji Rządowej oraz Rady Szczególne Opiekuńcze przy każdym szpitalu.⁶ Kolejne zmiany zostały wprowadzone ukazem carskim z 18 lutego/2 marca 1842 roku. Wtedy to „dla centralizacji i ujednostajnienia działań dozorów parafialnych zwierzchni nadzór nad ich czynnościami został powierzony Radzie Opiekuńczej Powiatowej”.⁷ Rady Opiekuńcze Zakładów Dobroczynnych miały zostać ustanowione w powiatach, nawet jeśli nie było tam jeszcze szpitala. Sprawowały one nadzór nad domami schronienia, a także miały inicjować i znajdować środki dla założenia szpitali.⁸ Szpitale parafialne w miastach, miasteczkach i wsiach nazywane były od tej pory domami schronień dla starców i kalek i przechodziły pod zarząd dozorów parafialnych i kuratele powiatowych Rad Opiekuńczych.⁹ W rozwinięciu ukazu ówczesna KRSWiD wydała 6/18 lutego 1843 roku instrukcję dla powiatowych rad opiekuńczych, ustalając ich sposób powoływania, skład i kompetencje. Rada ta też równocześnie funkcjonowała jako Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Powiatowego. W jej skład wchodził m.in.

³ W latach 1815–1831 Komisja funkcjonowała jako Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji; w latach 1831–1839 — jako Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego; 1839–1861 — jako Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, a tylko w latach 1861–1864 używała nazwy Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, w kolejnych 1864–1868 wróciła do nazwy z lat 1839–1861.

⁴ Zob.: *Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego*, cz. III. *Zakłady Dobroczynne*, Warszawa 1866, s. 3–5.

⁵ *Ibid.*, s. 11.

⁶ *Loc. cit.*

⁷ *Ibid.*, s. 23.

⁸ *Loc. cit.*

⁹ *Ibid.*, s. 61–63.

przedstawiciele władz powiatowych (naczelnik), obywatele ziemscy chętni do pracy społecznej oraz lekarz powiatowy.¹⁰

Przepisy te umożliwiły powstanie Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu hrubieszowskiego i zainicjowanie przez nią budowy nowoczesnej placówki służby zdrowia w mieście, bowiem — jak wyżej wspomniano — dawne szpitale parafialne funkcjonowały słabo. W latach czterdziestych XIX wieku w skład hrubieszowskiej Rady Opiekuńczej wchodził: Karol Milowicz, właściciel Modryńca jako prezes oraz członkowie: Stanisław Batowski (właściciel Moniatycz), Aleksander Chrzanowski (właściciel Kryłowa), Krzysztof Grotthus, prezes Rady Gospodarczej Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, Jan Kaczkowski (właściciel Haiownik), Nikodem Korotyński (właściciel Łotoszyna), Paweł Kossecki (właściciel Kryszczyna), Władysław Rulikowski (właściciel Mircza), Teodor Skórki, ksiądz kanonik lubelski, dziekan hrubieszowski, proboszcz Kryłowa, Romuald Świeżawski (właściciel Kadłubuk).¹¹ Pod koniec 1844 roku ówczesne władze, czyli Rząd Gubernialny Lubelski, reskryptem przesłanym Radzie Opiekuńczej udzieliły zgody na urządzenie szpitala w Hrubieszowie.¹² Początkowo być może myślano o jakiejś rozbudowie utrzymywanego przez Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie domu-przytyłku, ale ostatecznie rozpoczęły się zabiegi o wybudowanie szpitala, który mógłby służyć mieszkańcom całego powiatu hrubieszowskiego, stąd też w korespondencji pojawiło się określenie szpital powiatowy.

W początkowym okresie, tj. w latach 1845–1849 inicjatorzy wzniesienia szpitala musieli uporać się z dwoma zasadniczymi problemami: uzyskać odpowiedni teren czyli grunt pod budowę oraz zgromadzić pieniądze w kwocie wystarczającej na zrealizowanie inwestycji. Jeśli idzie o uzyskanie terenu pod budowę, to pierwotnie Rada Opiekuńcza myślała o gruncie będącym w użytkowaniu proboszcza parafii katolickiej, a wcześniej należącym do funduszy szpitala przy kościele pod wezwaniem św. Ducha. Zwrócono się nawet w tej sprawie do ówczesnego proboszcza, ks. Feliksa Troszczyńskiego¹³, ale ten oświadczył, że teren, do którego pretendowała Rada, od

¹⁰ *Ibid.*, s. 153–155.

¹¹ Taki był skład Rady w 1849 r., APL, RGL, Pol. 76, s. 285–295. Lista imienna obywateli wszelkiego stanu powiatu hrubieszowskiego składających ofiary na pobudowanie szpitala powiatowego w Hrubieszowie r. 1849.

¹² APL, RGL, Pol. 76, s. 3. Naczelnik powiatu hrubieszowskiego do RGL 11/23 IV 1845.

¹³ APL, RGL, Pol. 76, s. 53–55. Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych powiatu hrubieszowskiego (dalej cyt.: Rada Opiekuńcza) do ks. kanonika Feliksa Troszczyńskiego 11/23 VIII 1845.

niepamiętnych czasów przeznaczony był na utrzymanie przy kościele filialnym organisty.¹⁴

Poszukiwania placu pod budowę szpitala powiatowego przeciągały się i dopiero w połowie 1849 roku znaleziono odpowiedni teren. Na gruntach wsi Pobereżany należących do Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego znajdowało się pole o powierzchni 4 morgów 288 prętów, położone blisko ul. Sokalskiej, obok tzw. szpitala, a właściwie obok domu i ogrodu lekarza Towarzystwa Rolniczego (był nim wtedy dr Aret). W pobliżu przebiegał gościniec do Zamościa. Rada Opiekuńcza zwróciła się do prezesa Towarzystwa z prośbą o oddanie placu w wieczystą dzierżawę. Ten zgodził się, a nawet sugerował, by Rada zażądała gruntu na własność. Jednakże członkowie Rady Gospodarczej Towarzystwa, zwłaszcza włościanie, odrzucili wnioski prezesa i odmówili wydzierżawienia placu pod budowę szpitala.¹⁵ Rada Opiekuńcza prosiła o interwencję w tej sprawie lubelskiego gubernatora, by ten wpłynął na członków Rady Gospodarczej.¹⁶ Równocześnie członkowie Rady Opiekuńczej szukali innego rozwiązania problemu lokalizacji szpitala. Podczas akcji zbierania składek pojawił się postulat, aby Rada Opiekuńcza wyjednała zgodę i poparcie Rady Głównej Zakładów Dobroczynnych Królestwa Polskiego dla „zaprowadzenia” w Hrubieszowie klasztoru Panien Miłosierdzia, które miały stanowić przyszły personel pomocniczy nowej placówki. Planowano wykorzystać były klasztor podominikański, gdzie znajdowała się dotąd szkoła powiatowa (dawna szkoła wydziałowa). Dla potrzeb szkoły miano wybudować nowy gmach w dogodniejszym miejscu. Klasztor otrzymałyby siostry zakonne; w jego murach umieszczono by kancelarię szpitalną, aptekę i inne obiekty pomocnicze — pralnię, kuchnię. Właściwy budynek szpitalny miał zostać wzniesiony na dziedzińcu klasztornym, w miejscu gdzie wtedy w drewnianym budynku mieściła się szkoła elementarna. Szpital czyli trzy sale z korytarzem połączone byłby z klasztorem specjalną galerią. Budowa obiektu, bez suterenu i piętra pozwoliłaby na oszczędności w wydatkach i pozostałe środki można by przeznaczyć na utrzymanie dwóch lub trzech sióstr zakonnych.¹⁷ Gdyby szpital powstał przy klasztorze, to plac, o który ubiegano się w Towarzystwie Rolniczym, mógłby stanowić ogród warzywny dla potrzeb zakonnice i szpitala.¹⁸ Koncepcja ta, jak się zdaje, nie miała szans

¹⁴ APL, RGL, Pol. 76, s. 59–60. Ks. F. Troszczyński do nacz. pow. hrub., 18/30 IV 1846.

¹⁵ APL, RGL, Pol. 76, s. 187–189. Rada Opiekuńcza do gubernatora cywilnego lubelskiego 4/16 VII 1849.

¹⁶ APL, RGL, Pol. 76, s. 187–189.

¹⁷ APL, RGL, Pol. 76, s. 227–228. Rada Opiekuńcza do Rady Głównej 13 XI 1849 (kopia).

¹⁸ APL, RGL, Pol. 76, s. 231.

realizacji przede wszystkim dlatego, że klasztor dominikański nadal służył jako budynek szkoły, a wzniesienia nowego obiektu dla potrzeb hrubieszowskiej oświaty chyba wówczas nie planowano.

Trzeba było walczyć o wspomniany teren przy ul. Sokalskiej. Wprawdzie lubelski gubernator popierał plan oddania placu na potrzeby szpitala i dał w tej sprawie instrukcje władzom miasta, ale przez jakiś jeszcze czas Rada Gospodarcza Towarzystwa Rolniczego nie chciała się ugiąć, zwłaszcza część jej członków.¹⁹ Ostateczną decyzję co do odstąpienia owego pola pozostawiono władzom, czyli gubernatorowi i RGL. Rozstrzygnięcie problemu nastąpiło w 1850 roku. Rząd Gubernialny Lubelski reskryptem z 18/30 lipca tego roku upoważnił władze powiatu i miasta do spisania protokołu potrzeby zajęcia wymienionego placu na publiczny użytek. Stało się to 7/19 listopada 1850 roku w biurze naczelnika powiatu i w jego obecności. Udział wzięli również — obok Piotra Kamińskiego (naczelnika powiatu) — Karol Milowicz, prezes Rady Opiekuńczej, Krzysztof Grotthus, prezes Towarzystwa Rolniczego oraz burmistrz Aleksander Żukowski. Wymienieni obejrżeli najpierw inne parcele, w tym ogród położony przy ul. Długiej i Górnej, należący do przytułku hrubieszowskiego. Uznano jednak, że ogród jest za mały, aby pomieścić wszystkie obiekty przyszłego szpitala, następnie komisja obejrzała drugi ogród należący do księży dominikanów krasnobrodzkich, położony przy ul. Wójtowskiej i Kierkutowej, za wąwozem. Obiekt ten uznano także za nieprzydatny zarówno ze względu na niewielką powierzchnię, jak i położenie za wąwozem, trzeba by zbudować most. W mieście były jeszcze inne domy z ogrodami, ale nabycie ich na szpital mogło okazać się trudne i zbyt kosztowne. Uznano ponadto, że szpital wzniesiony wśród domów zagrażałby mieszkańcom, np. w przypadku epidemii. Z tych powodów delegowani uznali, że jedynie plac należący do Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego w pobliżu ulicy Sokalskiej, graniczący na wschód z ulicą prowadzącą do folwarku W. Kleszczyńskiego, na południu z granicą wsi Pobereżany, na zachód z ogrodem Towarzystwa Rolniczego, a na uposażeniu lekarza tegoż Towarzystwa, na północy z ogrodami mieszkańców Hrubieszowa: Pawła Aroniewicza, Pawła Kornyluka, Pawła Aleksandrowicza, spadkobierców Pawła Ciesielczuka, Agnieszki Ciesielczukowej i Jana Aleksandrowicza — „posiada wszelkie warunki wymagane na pobudowa-

¹⁹ APL, RGL, Pol. 76, s. 251–252. Burmistrz Hrubieszowa do gub. cyw. lub. 1/13 XII 1849. W swoim raporcie burmistrz informował m.in. o uchwale Rady Gospodarczej z 29 XI/11 XII 1849. Tylko trzech radni, w tym prezes Towarzystwa Rolniczego, burmistrz miasta — jako pierwszy radca i radca Bocheński, byli za oddaniem gruntu pod szpital — pozostali zdecydowanie sprzeciwiali się. Kopia uchwały Rady Gospodarczej. *Ibid.*, s. 260.

nie szpitala powiatowego.”²⁰ Wezwano biegłych, którzy wycenili morgę tego placu na 35 rb., cały plac (4 morgi 288 prętów) był wart 173,60 rb. Rada Opiekuńcza po decyzji władz zwierzchnich miała kwotę tę wpłacić Radzie Gospodarczej Towarzystwa Rolniczego.²¹ Ostatecznie jednak Rada Gospodarcza uchwałą z 7/19 grudnia 1850 roku przekazała ów grunt bezpłatnie z tym zastrzeżeniem, że wszelkie ciężary publiczne do tego gruntu przypisane na rzecz skarbu Królestwa Polskiego lub kasy miejskiej opłacać będzie szpital. Gdyby szpital przestał funkcjonować, plac ów wróciłby do właściciela czyli Towarzystwa Rolniczego, ale z drugiej strony Rada Gospodarcza miała prawo ustanowić wieczysty czynsz na jej korzyść.²² Czynsz ten miał wynosić 15 rubli rocznie. Rada Opiekuńcza przyjęła owe warunki, akt przekazania placu został spisany w obecności rejenta 16/28 lutego 1851 roku i przesłany do zatwierdzenia Radzie Głównej Opiekuńczej.²³ Tą decyzją z 17/29 marca 1851 roku upoważniła Radę Powiatową do rozpoczęcia budowy szpitala.²⁴

Równocześnie przez cały ten okres gromadzono środki finansowe. Kosztorys budowy opiewał na kwotę 7395,60 1/2 rb. Do końca 1848 roku powiatowa Rada Opiekuńcza zdołała zgromadzić fundusz w kwocie 1459,82 rb.²⁵ Złożyły się na tę kwotę zarówno dotacje Rady Głównej Opiekuńczej z lat 1845–1847 (290 rb.); sumy uzyskane jako kary finansowe za nielegalny wyrób i wyszynk wódki w mieście w latach 1845–1848 (309,48 1/2 rb.); realności miejskie w kwocie 430,3 1/2 rb.; zysk z zabaw i loterii w wysokości 430,31 rb.²⁶ W 1849 roku liczone przede wszystkim na kwestę wśród mieszkańców powiatu hrubieszowskiego. Składki zbierali członkowie Powiatowej Rady Opiekuńczej — Milowicz, Rulikowski i Świeżawski. Do końca września 1849 roku zebrano 2275,50 rb.²⁷, a do końca tego roku blisko 2 tys. rb. — łącznie ofiary tzw. obywateli czyli mieszkańców powiatu wy-

²⁰ APL, RGL, Pol. 76, s. 321–323. Protokół spisany na mocy upoważnienia RGL... dnia 7/19 listopada 1850 roku. Posiadłości mieszczańskie oddzielające plac pod budowę od ulicy Sokalskiej łącznie liczyły 1 morgę 40 prętów i mogły być w przyszłości kupione na rzecz szpitala. *Ibid.*, s. 325. Plan sytuacyjny gruntu wsi Pobereżan... przeznaczonego pod budowę szpitala w mieście powiatowym Hrubieszowie.

²¹ APL, RGL, Pol. 76, s. 339.

²² APL, RGL, Pol. 76, s. 353. Burmistrz Hrubieszowa do gub. cywil. lub. 10/22 XII 1850.

²³ APL, RGL, Pol. 76, s. 375–376. Rada Opiekuńcza do gub. cyw. lub. 17 II/1 III 1851.

²⁴ APL, RGL, Pol. 76, s. 385. Pismo z 18/30 V 1951.

²⁵ APL, RGL, Pol. 76, s. 179–180. Rada Opiekuńcza do gub. cyw. lub. 5/17 VII 1849.

²⁶ APL, RGL, Pol. 76, s. 218–219. Fundusze Rady Opiekuńczej własne pod koniec 1848 roku zebrane.

²⁷ APL, RGL, Pol. 76, s. 215. Rada Opiekuńcza do gub. cyw. lub. 27 IX/10 X 1849.

niosły 4212,55 rb.²⁸ Na liście imiennej „obywateli wszelkiego stanu” powiatu hrubieszowskiego, którzy złożyli ofiary na budowę szpitala powiatowego znalazło się 251 nazwisk.²⁹ Ofiarodawcami byli: właściciele ziemscy posiadający majątki w powiecie, księża, przeważnie proboszczowie, urzędnicy, nauczyciele, mieszkańcy miast powiatu hrubieszowskiego. Najwyższe kwoty złożyli: hrabia Adam Ożarówski, właściciel Strzyżowa — 750 rb.; baron Edward Rastaniecki, właściciel Dołhobyczowa — 400 rb., Wincenty Wydzga, właściciel Trzeszczan, sędzia pokoju powiatu tomaszewskiego i hrabia Dzieduszycki — właściciel Tarnawatki — po 180 rb. Po 100 rb. przekazali: ks. Feliks Troszczyński — proboszcz hrubieszowski, Tytus Wojciechowski — właściciel Poturzyna, Józef Iżycki — właściciel Strzelec oraz gen-major Kruzensztern — właściciel Horyszowa. Kwotę 60 rb. złożył hrabia Edward Fredro, a kilkunastu innych obywateli po 50 rb., wśród nich byli członkowie Rady Opiekuńczej — Karol Milowicz, Jan Kaczkowski, Władysław Rulikowski, Aleksander Chrzanowski, a także Ignacy Holfzer, hrabia Kazimierz Ronikier, Feliks Tarnowski, Władysław Łabędzki, Antoni Szydłowski. Sporo ofiarodawców wpłaciło kwoty 10–45 rb.; urzędnicy, nauczyciele, mieszkańcy Hrubieszowa dawali po 1–6 rb., zdarzały się ofiary poniżej 1 rubla — po kilkadziesiąt kopiejek.³⁰ Łączna więc kwota, którą dysponowała Rada Opiekuńcza na koniec 1849 roku wynosiła 6696,29 1/2 rb. Według ustawy Stanisława Staszica, po wybudowaniu i pokryciu budynku dachem ogniotrwałym należał się inwestorowi zwrot 1/4 wartości kosztorysowej budowl — w związku z tym Rada Opiekuńcza doliczyła jedną czwartą kwoty 7395,60 1/2 rb. — czyli 1848,90 rb. jako swój przychód będący w jej dyspozycji. W ten sposób uznano, — że w jej posiadaniu znajduje się suma 8545,19 1/2 rb., co zupełnie miało wystarczyć na wzniesienie szpitala.³¹

Budowę szpitala w Hrubieszowie rozpoczęto dopiero w 1851 roku, bo — jak już wyżej wspomniano — trwały do tego czasu zabiegi o plac. Ponieważ w okolicy brakowało materiałów budowlanych, tj. cegły, postanowiono wypalić ją własnymi siłami. W tym celu znaleziono odpowiedniego fachowca, tzw. strycharza, z którym zawarto umowę na wypalenie cegły po 1,80 rb. za tysiąc sztuk. W 1851 roku planowano wypalić 33 tys. sztuk cegły, zawarto także ugodę na dostawę piasku i wapna. W tymże roku miano pobudować sutereny, a w następnym wzniesić mury i pokryć je dachem. Nadzór „fa-

²⁸ APL, RGL, Pol. 76, s. 269–274. Rada Opiekuńcza do gub. cyw. lub. 19/31 XII 1849.

²⁹ Lista imienna: APL, RGL, Pol. 76, s. 285–295.

³⁰ APL, RGL, Pol. 76.

³¹ APL, RGL, Pol. 76, s. 273–274. Rada Opiekuńcza do gub. cyw. lub. 19/31 XII 1849.

bryki” czyli budowy szpitala przyjął na siebie członek Rady Opiekuńczej — Władysław Rulikowski.³²

Prace — nazwijmy je — przygotowawcze przeciągnęły się i dopiero 13/25 maja 1853 roku odbyły się uroczystości „założenia szpitala powiatowego”. Po nabożeństwie w kościele parafialnym, odprawionym przez ks. Teodora Skórskiego, dziekana hrubieszowskiego a równocześnie członka Rady Opiekuńczej, licznie zgromadzeni właściciele ziemscy, urzędnicy, duchowni i mieszkańcy miasta udali się z procesją na miejsce budowy. Po stosownych przemówieniach (odczytano m.in. sprawozdanie o zakładach dobroczynnych przedstawione przez byłego prezesa — Karola Milowicza³³), ks. Skórski poświęcił miejsce, a Milowicz, jako zasłużony działacz społeczny, położył kamień węgielny, pod którym zamurowano spisany na pergaminie akt założenia szpitala. Umieszczono ów akt w szklanym cylindrze i blaszanej puszcze.³⁴ Roboty budowlane ruszyły i do końca 1853 roku stanęły mury szpitalne pokryte „dachem żelaznym”. W następnym roku wyprowadzano kominy i obmurowano je, dokończono dach, zbudowano drewniane schody na strych, w suterenach ułożono posadzkę z cegły. Wydatkowano już wtedy kwotę 7648 rb., a więc więcej niż pierwotnie przewidywał kosztorys, co oznaczało, że koszty budowy wzrosły.³⁵ Pod koniec 1854 roku w kasie pozostało blisko 1000 rb., Rada Główna na dokończenie budowy przekazała 1500 rb., a ze składek powinno wpłynąć jeszcze 540,50 rb. Łącznie w dyspozycji budowniczych szpitala było ponad 3000 rb., koszty inwestycji wynosiły więc około 10 700 rb.³⁶ W połowie 1856 r. budowa dobiegała końca, a w związku z tym naczelnik powiatu polecił budowniczemu sporządzenie protokołu rewizyjno-odbiorczego szpitala.³⁷ Ostateczne zakończenie budowy i przekazanie szpitala do użytkowania społeczeństwu nastąpiło w dwa lata później. Jeszcze na przełomie 1856/1857 roku miejscowe społeczeństwo gromadziło fundusze na wyposażenie szpitala. Odbyły się wtedy w mieście dwa bale, z których dochód przeznaczono na szpital — pierwszy z nich miał miejsce 12/24 stycznia 1857 i przyniósł czystego dochodu 966,92 rb.; drugi 5/17 lutego dostarczył kwotę 633,78 rb.³⁸

³² APL, RGL, Pol. 76, s. 387–389. Rada Opiekuńcza do Rady Głównej Opiekuńczej 13/25 V 1851.

³³ Od grudnia 1852 roku pisma Rady Opiekuńczej podpisywał nowy prezes Edward Bormann, *ibid.*

³⁴ APL, RGL, Pol. 76, s. 479–480. Rada Opiekuńcza do gub. cyw. lub. 23 V/4 VI 1853.

³⁵ APL, RGL, Pol. 76, s. 499–500. Rada Opiekuńcza do Rady Głównej 12/24 XI 1854.

³⁶ APL, RGL, Pol. 76.

³⁷ APL, RGL, Pol. 76, s. 539. Naczelnik pow. hrub. do gub. cyw. lub. 28 IV/10 V 1856.

³⁸ APL, RGL, Pol. 76, s. 575. Naczelnik pow. hrub. do gub. cyw. lub. 31 I/2 II 1857; s. 587. Rada Opiekuńcza do RGL 17 II/1 III 1857.

Po pięciu latach od rozpoczęcia budowy 7/19 lipca 1858 roku szpital w Hrubieszowie został oddany do użytku. Odbyło się wtedy uroczyste poświęcenie gmachu, dokonane przez ówczesnego biskupa lubelskiego, w asyście unickiego biskupa chełmskiego oraz wprowadzenie do niego Sióstr Miłosierdzia, pod których opieką mieli pozostawać pacjenci.³⁹ Już wcześniej uzyskano zgodę, aby szpital otrzymał patrona, została nim św. Jądwiga.⁴⁰

W następnych latach (do powstania styczniowego) szpital egzystował m.in. dzięki ofiarności społeczeństwa powiatu. Już w 1856 roku jeden z mieszkańców Hrubieszowa Florian Prątnicki, w testamencie przeznaczył na rzecz szpitala legat w kwocie 10 000 złp (2250 rb.). Suma ta została zabezpieczona na hipotecę dóbr Oszczów. Corocznie właściciele dóbr wpłacali na rzecz szpitala 6% od zabezpieczonej kwoty.⁴¹ Darowiznę dla szpitala w Hrubieszowie zrobił także ks. Wojciech Gałczyński, proboszcz parafii Dub, który w maju 1861 roku przekazał kwotę 300 rb.⁴² Suma ta została przez powiatową Radę Opiekuńczą ulokowana na hipotecę dóbr Kotlice, będących własnością Władysława Rulikowskiego, który od kapitału przekazywał także corocznie 6%.⁴³ Nadal organizowano w Hrubieszowie bale dobroczynne; w karnawale 1860 roku dwie takie imprezy zasilily fundusz przeznaczony na leczenie chorych w kwocie 1033 rb.⁴⁴

Niewątpliwie szpital w Hrubieszowie służący mieszkańcom powiatu okazał się placówką bardzo potrzebną. Dawne instytucje dobroczynne, głównie domy, schronienia przy parafii łacińskiej i greckokatolickiej od początku XIX w. właściwie nie funkcjonowały. Jeśli idzie o ludność wyznania mojżeszowego, to w tym samym mniej więcej czasie podobne działania przy poparciu Rady Głównej Opiekuńczej doprowadziły do zbudowania obiektu szpitalnego dla mieszkańców Hrubieszowa — Żydów. Szpital dla Żydów powstał kilka lat wcześniej, już w 1849 roku władze po-

³⁹ APL, RGL, Pol. 76, s. 635. Burmistrz Hrubieszowski (Jan Huskowski) do gub. cyw. lub. 8/20 VII 1858.

⁴⁰ Takiej zgody udzieliła KRSWiD, *ibid.*, s. 619. Rada Główna Opiekuńcza do RGL 31 XII 1857/12 I 1858.

⁴¹ APL, RGL, Osob. 77, s. 95–96. Rada Opiekuńcza do RGL 16/28 II 1860. Dobra Oszczów nabył w 1824 r. Wincenty Rulikowski od Juliana Malewskiego. W 1837 r. dobra te otrzymał od Wincentego jego syn Jan Rulikowski. *Ibid.*, s. 112–113. Wypis z hipoteki dóbr Oszczów.

⁴² APL, RGL, Pol. 76, s. 242. Kopia aktu darowizny z 20/22 V 1861.

⁴³ APL, RGL, Pol. 76, s. 281. Rada Opiekuńcza do RGL 3 XII 1862.

⁴⁴ APL, RGL, Pol. 76, s. 97. Rada Opiekuńcza do gub. cyw. lub. 2/14 IV 1860.

wołały Radę Szczegółową Szpitala Starozakonnych.⁴⁵ Szpital żydowski w Hrubieszowie był niewielki, brakowało funduszy na jego utrzymanie, ponadto liczne konflikty w łonie miejscowej społeczności miały raczej negatywny wpływ na funkcjonowanie owej placówki zdrowia.⁴⁶ Ramy objętościowe niniejszego artykułu nie pozwalają autorowi na szczegółowe przedstawienie problemów dotyczących szpitala żydowskiego w Hrubieszowie.

⁴⁵ APL, RGL, Osob. 76, s. 173. Rada Główna Opiekuńcza do gub. cyw. lub. 5/17 VI 1849.

⁴⁶ APL, RGL, Pol. 76, s. 509–510. KRSWiD do RGL 4/16 II 1865.